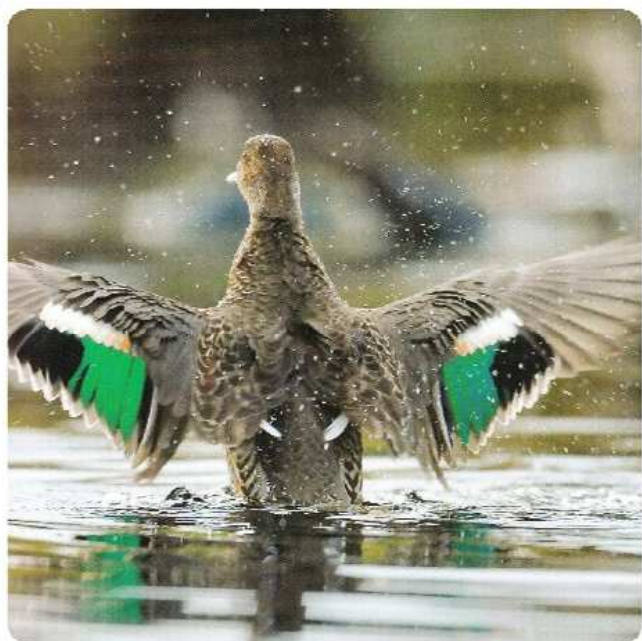




sierpień 2012



Po chłodnym lipcu sierpień trochę nas pogrzała słońcem. Co pozwoliło na sprawne żniwa, a potem na polowania na świeżo powstałych ścierniskach. Tym bardziej, że pod koniec miesiąca miała miejsce pełnia księżyca. No i oczywiście rozpoczęliśmy, jak zwykle w sierpniu, przez wielu wyczekiwany sezon polowań na kaczki.

nasze trofea



Tym razem w rubryce „nasze trofea” prezentujemy „byczą” ściannę Sylwka Białuchy i rzadko u nas spotykanego łaciatego wycinka, strzelonego przez Huberta Sewerynka. Oba kolegom gratulujemy zdobytych trofeów!





pędzone kaczki

25 sierpnia 2012



cyraneczka



Pomimo, że już tam nie polujemy, to zebraliśmy się rano tradycyjnie pod „Chemiczną”. A łowy zaczęliśmy od Słonowic „przy gorzelni”. Kaczek tam było jednak niewiele. Podobnie na Pęczeryźnie. Pokazały się dopiero pod Łabędziem na „Kozyrze” i na „pieńkach” przy Wilczkowie. A naprawdę dopisały na Przybysławiu i w Kłępczowie przy fermie.





Grzesiek Strzelecki



Mirek Szparkowski

Padło w sumie 19 krzyżówek i 2 cyrunczki. Królem polowania z czterema strzelonymi krzyżówkami został Witek Pilarz. Gratulujemy!



krzyżówka



szczęśliwi

← strzelcy



Krzysiek Czapla



Witek Pilarz



nasze kolekcje

W ostatnim dniu miesiąca otwarte zostały Połczyńskie Spotkania Łowieckie „Darz Bór”, na których mogliśmy oglądać wystawę filatelistyczną Włodka Pilarza pt. „Pan Tadeusz na łowach”



z historii „Sokoła” 30 lat temu



Swidwin dnia 28 sierpnia 1982r.

Uroki Jesieni

Choć każda pora roku dla duszy myśliwego ma swoje specyficzne wrażenia to zawsze uroki nadchodzącej jesieni są najcenniejsze. W okresie tym głusza leśna pogrążona w przymglonych ciemnościach i bogatsza niż kiedykolwiek w dary przyrody, oznajmia także nadchodzący okres jesieni potężnym pełnym grozy rykiem jeleni. Nie wielu z poza grona myśliwych wie, że właśnie w miesiącu wrześniu i na początku października zgodnie z odwiecznym prawem przyrody najpotężniejsze wolno żyjące zwierzęta naszego regionu - jelenie odbywają gody zwane w języku maśliwskim - rykowiskiem. O ile pojedynczo rosłe niesione na duże odległości oznaczają, że nic się groźnego nie dzieje, tak skrywane częste i potężniejsze ryczenia w stadach nie dłużej odległości od siebie oznajmiają zbliżającą się walkę dwóch rywali - byków stadnych. Walka trwa od kilki do kilkunastu minut podczas której walczące byki zadają sobie wieńcami silne ciosy niekiedy ze znacznej odległości wydając przy tym stęklawy głos.

Odgłosy udeżających poroży są prawie identyczne jak słysze z odległości jadący po bruku wóz na metalowych kołach. Podczas walki runo leśne rwane napiętymi racicami rzuca się na kilku metrowe wysokości.

Samice - kanie obserwują walkę lub w pewnym oddaleniu żerują. Byk silniejszy, który w podjętym pojedynku zwyciężył przepędza w błyskawicznej szybkości przeciwnika niekiedy na kilku kilometrową odległość. Po powrocie do stada obejmuje panowanie nad wszystkimi kaniami. Zdarzają się też przypadki, że jeden a niekiedy nawet oba walczące byki skleszczone wieńcami giną.

W czasie przemarszu stada, chmarę prowadzi najczęściej najstarsza w chmarze kania tak zwana licówka a byk stadny obserwuje całe stado podąża za nim w kilku lub niekiedy w kilkunastu metrowej odległości. Taki porządek rzeczy oznacza, że dla utrzymania silnego i zdrowego gatunku w wolnej rozmożeniu udział biorą najsilniejsze rozpłodniki. Jest to surowe i bezwzględne prawo wolnej przyrody.

Informacja niniejsza nie jest "odkryciem Ameryki", może być jednak zachętą do zainteresowania tematem w nadchodzącym okresie nie tylko myśliwych ale wszystkich którzy pragną nawiązać bliższy kontakt z wolną przyrodą, pogłębić wiedzę o faunie ojczystej i wspinać się od poczęcia psychicznie. By zrealizować proponowaną wycieczkę do głuszy leśnej należy w nadchodzącym okresie najlepiej w dniach od 18-26 września udać się w godzinach wieczornych od 20-5⁰⁰ na parking usytuowany w sąsiedztwie większych kompleksów leśnych.

Wchodzenie w głąb lasu zgodnie z ustawą leśną z 1974 r. szczególnie w tym okresie jest niedozwolone. Oprócz wysłuchania wspaniałych miłosnych melodii jeleni będzie także okazją do nasłuchiwań odgłosów innych mieszkańców lasu prowadzących nocny tryb życia jak sowy, puchacza czy może nawet fukanie wędrującego dzika - odynca. W górze wysoko ponad koronami drzew hakaśliwie ciągnąć będą klucze dzikich gęsi i innych ptaków, które bezbłędnie swoimi odwiecznymi szlakami przemieszczają się w okresie jesieni z północy na południe i ze wschodu na zachód by przetrwać różne miesiące zimowe w łagodniejszych klimacie i powrócić tymi samymi szlakami w odwrotnym kierunku w okresie wiosennym.

- 2 -

Nastanie ciemności nocnych jak również świtanie z dużą dokładnością zasygnalizują żyjące w pośzytach leśnych - kosi przy w spódnym udziale małych ptaków - mysli królików. Są to żywe zegary lasu.

Taka choć jedna wycieczka w gronie rodzinnym lub najbliższych pozostanie na zawsze w pamięci i przyczyni się do poprawy tętna fizycznej.

Darzą Bór
Inż. Jan Łuczyk

Wobec zbliżającej się dużymi krokami pory rykowiska i jesiennych polowań, przedstawiamy stosowny w tym temacie artykuł napisany przed 30 laty przez (jak zwykle) Janka Łuczyka.

przystrzelanie broni



Piotrek Dołchy z zaliczeniem strzelania kłopotów nie miał.



Kto nie zdążył w lipcu jeździł na strzelnicę przystrzelać broń w sierpniu. Zarząd w tym roku wymagał bowiem udokumentowania tej czynności przed wydaniem odstrzałów jesienno - zimowych.



Obwieszane trofeami ściany w pokoju myśliwskim Fredka Krzyżyka w Raciborzu. Część z nich pochodzi z naszych łowisk.



nasze trofea